

Elon Musk poprawił wizerunek AfD za granicą

28 stycznia 2025

Najpierw wywiad z Alice Weidel, współprzewodniczącą AfD, a ostatnio wystąpienie na platformie X podczas inauguracji kampanii wyborczej – w ten sposób Elon Musk wyraża swoje poparcie dla tej niemieckiej frakcji politycznej. „Wsparcie Elona Muska nam pomaga, bo w pewnym sensie AfD poprawiła swój image za granicą” – mówi Tomasz Froelich, poseł do Parlamentu Europejskiego z Alternatywy dla Niemiec. Jak wskazuje, trudno przy takim poparciu utrzymać zarzut, że AfD jest ugrupowaniem prorosyjskim.



W ostatnim czasie w międzynarodowej debacie nazwisko Elona Muska, twórcy Tesli i SpaceX oraz właściciela serwisu „X”, jest mocno wiązane z poparciem dla niemieckiej skrajnie prawicowej partii AfD (Alternatywa dla Niemiec, Alternative für Deutschland). To budzi wiele kontrowersji szczególnie teraz, kiedy miliarder stał się ważną postacią w administracji nowego amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa.

Uwagę politologów oraz polityków z innych partii przykuła niedawna rozmowa Muska ze współprzewodniczącą AfD i kandydatką na kanclerza Alice Weidel, która została przeprowadzona na należącej do miliardera platformie „X”. Wówczas pojawiły się krytyczne głosy, że w ten sposób amerykański przedsiębiorca, a od niedawna także polityk wykorzystuje swoje gigantyczne zasięgi i wpływa na wynik zbliżających się wyborów federalnych, które odbędą się 23 lutego. Dzieje się to w chwili, w której Alternatywa dla Niemiec ma szansę na najlepszy wynik w historii. Już teraz w sondażach odnotowuje poparcie na poziomie 20–22 proc. i jest drugą siłą za chadecką CDU/CSU, a przed socjaldemokratami z SPD.

„Na pewno wsparcie Elona Muska nam pomaga, bo w pewnym sensie AfD przez to polepszyła swój image za granicą, swoją renomę. Ludzie widzą, że AfD zawsze była partią, która ma program wielobiegunowy, jeśli chodzi o politykę zagraniczną, a nie prorosyjską. Bo często się czyta, że AfD jest partią prorosyjską. To jest absurd, jesteśmy przede wszystkim partią proniemiecką, która po prostu dba o interesy Niemiec w różnych państwach, w różnych regionach tego świata, i dlatego dbamy o to, żeby mieć dobre relacje ze wszystkimi, z Ameryką i innymi mocarstwami” – mówi agencji informacyjnej Newseria Tomasz Froelich, europoseł z AfD. „Jeżeli taka osoba jak Elon Musk albo administracja Donalda Trumpa wspiera AfD, to chyba nie można zarzucić AfD prorosyjskości”.

Elon Musk nie pierwszy raz krytykowany jest za próbę ingerencji w procesy polityczne. To niepokoi poszczególne państwa, ale też instytucje unijne, które zapowiadają uważne przyglądanie się sprawie, potencjalnemu wpływaniu na wybory w Niemczech i algorytmom stosowanym na platformie X wobec wypowiedzi politycznych.

„Jak była debata pomiędzy Elonem Muskiem a Alice Weidel, przewodniczącą AfD, monitorowało ją chyba 150 urzędników Unii Europejskiej. Ja uważam, że to jest absurdałna rzecz, absurdałna sytuacja, Elon Musk w tym momencie był jeszcze osobą prywatną i ma prawo mieć własne zdanie” – mówi Tomasz Froelich podczas rozmowy w trakcie ubiegłotygodniowej sesji w Parlamencie Europejskim. „Kiedy na przykład Bill Gates inwestował 5,7 mln euro w niemieckiej gazecie „Der Spiegel”, to to można uznać za ingerencję. Albo na przykład projekty polityczne George’a Sorosa. Elon Musk po prostu wygłosił swoje zdanie i przeprowadził wywiad z Alice Weidel, ja naprawdę w tym nie widzę żadnego problemu”.

Rozmowa z Weidel nie była jednak ostatnim przypadkiem wsparcia Muska udzielonego AfD. W sobotę 25 stycznia za pośrednictwem X przemówił on do uczestników wiecu tej partii zorganizowanego w Halle na wschodzie kraju. Jak wskazuje Ośrodek Studiów

Wschodnich, relację tę śledziło na całym świecie 4,6 mln użytkowników. Musk mówił m.in. o tym, że Niemcy za bardzo skupiają się na przeszłych winach i że dzieci „nie powinny czuć się winne z powodu grzechów rodziców czy dziadków”. Na wystąpienie to w ostrych słowach zareagował m.in. premier Donald Tusk, wskazując, że brzmiało to złowieszczo, zwłaszcza w kontekście obchodzonej właśnie 80. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz. Zaangażowanie Muska w niemiecką kampanię wyborczą wykorzystywane jest przez wszystkie pozostałe partie do mobilizowania elektoratów.

Eksperti OSW wskazują, że jednym z czynników, który decyduje o coraz lepszych wynikach AfD, jest niespotykane wśród innych niemieckich partii wykorzystanie mediów społecznościowych, które dla AfD są podstawową formą komunikacji z wyborcami (zwłaszcza młodszymi). Przed lutowymi wyborami partia radykalizuje przekaz dotyczący przede wszystkim polityki migracyjnej. Po grudniowym zamachu na jarmarku w Magdeburgu znajduje to odzwierciedlenie w dalszym wzroście poparcia społecznego. AfD postuluje m.in. deportacje, ale też odejście od OZE czy od potępienia Rosji za atak na Ukrainę.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)